

WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

ISSN 2397-3393

• MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH •



Temat miesiąca

Sława jazdy polskiej

1918-2018

Świętujemy stulecie niepodległości

Rządowy program

Miliony na „Malucha”



W numerze

Przegląd wydarzeń	3
Sława jazdy polskiej	4
Świętujemy stulecie niepodległości	6
Miliony na „Malucha”	7
Wsparcie dla szpitala	7
O numerze 112 z atrakcjami	8
Bliżej funduszy europejskich	8
Pieniądze dla strażaków	9
Laur Świętokrzyski 2017	9
Ludzie naszego regionu	10
Poznaj świętokrzyskie zakątki	10
Rubryki sprzed lat	11
Przepisy kulinarne	12
Hasło miesiąca	12

Fotofelieton



„Koniec żartów, panowie, zaczynają się schody”
(gen. A. de Lasalle)

Konkurs dla czytelników

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru:

To księżniczka Adelajda.



Była córką Kazimierza II Sprawiedliwego, księcia krakowskiego sandomierskiego i mazowieckiego. Data jej urodzin nie jest dokładnie znana, przypuszczalnie były to lata 70. lub 80. XII

wieku. Według Jana Długosza, Adelajda ufundowała sandomierskim dominikanom kościół św. Jakuba w ostatnim roku XII stulecia i po śmierci w roku 1211 została w nim pochowana. Jednym ze świadectw istnienia tu grobu piastowskiej księżniczki jest gotycka płyta nagrobna z przełomu XIV i XV w., przedstawiająca leżącą kobietę, z głową wspartą na poduszce i złożonymi do modlitwy rękoma. Płyta ta niegdyś wmurowana była w posadzkę głównej nawy, dziś znajduje się w kaplicy Męczenników Sandomierskich.

Śledząc uważnie dzieje zakonu dominikanów zorientujemy się, że Adelajda nie mogła ufundować kościoła i klasztoru w czasie, kiedy św. Dominik nie powołał jeszcze nawet swojego zakonu. Jeżeli była rzeczywiście fundatorką, to raczej pierwszej świątyni pod tym wezwaniem, na której fundamentach stanął obecny kościół św. Jakuba. Ale to tylko hipoteza bez śladu dowodów. Sam dziejopis nie jest tu zresztą konsekwentny. Zgodnie z tradycją przyjmuje się, że dominikanie przybyli do Sandomierza w 1226 roku, ustanawiając drugi konwent w Polsce.

Przy ścianie prezbiterium kościoła św. Jakuba stoi barokowy sarkofag Adelajdy. Wykonany został w 1676 roku z jednego kawałka dębowego drewna. Postać księżniczki podtrzymują cztery rzeźbione lwy, a całość posiada bogatą dekorację roślinną i heraldyczną. Jak informują sandomierscy dominikanie na swojej stronie internetowej, do 1670 roku grób fundatorki

pierwszego kościoła św. Jakuba znajdował się na środku nawy głównej. W XIX wieku ks. Melchior Buliński, dzięki ofiarności wiernych, zakupił mosiężną trumienkę, do której przełożono doczesne szczątki Adelajdy. Wówczas przeniesiono także do bocznej kaplicy wspomnianą gotycką płytę nagrobną. Warto przy tym dodać, że część historyków uważała niegdyś, że jest to płyta zmarłej w 1291 roku Adelajdy, córki Kazimierza, księcia kujawsko-łęczyckiego. Obecnie koncepcja kujawskiego pochodzenia Adelajdy jest kwestionowana.

Nagrodę w konkursie otrzymuje **Jolanta Szwarz**. Gratulujemy! (prosimy o kontakt z redakcją).

Nasze kolejne pytanie:

W tamtejszym zamku, zbudowanym w XVI w. przez Krzysztofa Szydłowieckiego, urodził się późniejszy marszałek wielki litewski Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zwany „Sierotką”. Dziś z dawnego zamczyska pozostały tylko ruiny. W jakiej miejscowości się znajdują?

Na odpowiedzi czekamy do do 19 marca 2018 r. pod adresem poczty elektronicznej: sekretariat.bw@kielce.uw.gov.pl lub numerem telefonu 41 342 12 32 (prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz telefonu kontaktowego). Wśród czytelników, którzy udzielą prawidłowych odpowiedzi, rozlosujemy nagrody.

Wydawca: Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce
www.kielce.uw.gov.pl, tel. 41 344 29 56, fax 41 344 48 32
e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Na okładce: Kielcecy ulani podczas obchodów Święta Niepodległości.
Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody

tel. 41 342 12 32

ISSN 2392-3393

Skład i łamanie: Drukarnia Laser-Graf, Płock, tel. 664-434-122

Przegląd wydarzeń



W Kielcach gościła Minister Edukacji Narodowej **Anna Zalewska**. Uczestniczyła w posiedzeniu Zespołu do Spraw Rozwoju Szkolnictwa Zawodowego, wręczono także powołania do Rady Dyrektorów Szkół Zawodowych przy Świętokrzyskim Kuratorze Oświaty. Podczas spotkania w Targach Kielce minister towarzyszyła wojewoda **Agata Wojtyszek**.



Dzienny Dom Pobytu „Senior+” otwarto w Janowicach Poduszowskich w gminie Gnojno. W uroczystości wzięła udział wojewoda **Agata Wojtyszek**. Placówka udzielać będzie dziennego wsparcia dla 15 osób. Będą to usługi socjalne, edukacyjne, kulturalno-oświatowe, sportowo-rekreacyjne, aktywności ruchowej, aktywizujące społecznie oraz terapia zajęciowa.



Posiedzenie prezydium Wojewódzkiej Rady do spraw Potrzeb Zdrowotnych otworzyła wojewoda **Agata Wojtyszek**. Głównym tematem spotkania w urzędzie wojewódzkim były zmiany w dokumencie „Priorytety dla Regionalnej Polityki Zdrowotnej województwa świętokrzyskiego”, w związku z publikacją kolejnych map potrzeb zdrowotnych.



W uroczystości wręczenia por. **Leonowi Kalecie**, 106-letniemu mieszkańcowi gminy Imielno, aktu mianowania na stopień kapitana WP uczestniczył wicewojewoda **Andrzej Bętkowski**. Leon Kaleta przeżył dwie wojny światowe. We wrześniu 1939 r. walczył, jako żołnierz 4. Pułku Legionów, w obronie Kielc, a następnie w szeregach w Batalionach Chłopskich oraz Armii Krajowej.



Podpisane przez Ministra Zdrowia porozumienie z lekarzami rezydentami było tematem konferencji prasowej wojewody **Agaty Wojtyszek** oraz dyrektora oddziału NFZ **Małgorzaty Kiebzak**. – Porozumienie oznacza dla pacjentów stabilizację i zabezpieczenie najważniejszych potrzeb zdrowotnych. To nie tylko wynagrodzenia lekarzy, ale również zakup niezbędnego sprzętu – mówiła wojewoda.



Święto pięćdziesiątej rocznicy zawarcia związku małżeńskiego obchodziły pary z gminy Wiślica. Jubilatów gratulowała wojewoda **Agata Wojtyszek**. – *Głęboko wierzę, że miłość Jubilatów będzie wzorem, jak przezwyciężać trudności oraz jak wspólnie i pięknie żyć* – mówiła wojewoda wręczając medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”.

Temat miesiąca

Sława jazdy polskiej

„Jazda była główną i zasadniczą bronią w wojsku polskim. Jej krwią i męstwem zdobyte są wszystkie zwycięstwa Polaków, a liczy ich nasza historia wojenna poczet wcale pokazny” – pisał w XIX stuleciu Konstanty Górski, wybitny historyk polskiej wojskowości. „Jazda polska nie tylko że wypełniała z odznaczeniem zwykłe funkcje swej broni, ale oblegała twierdze, jak Psków w roku 1581, broniła je od oblężenia, jak to się działo pod Chodkiewiczem w Inflantach, przyjmowała udział w szturmie obozów ufortyfikowanych, jak w roku 1673 pod Chocimiem. Ona też, za wojen szwedz-

kich, uratowała tonąc już prawie łódź Rzeczypospolitej od zguby. W końcu jazda polska pod wodzą Sobieskiego ocalała chrześcijaństwo od niewoli pogańskiej”.

Polską tradycję wojenną przez siedem stuleci istnienia Państwa Polskiego tworzyła głównie jazda, a kawaleryjskie tradycje związane są z prowadzonymi przez nas w średniowieczu wojnami. Drużyny i oddziały pierwszych Piastów, chorągwie rycerskie, później zaś rotty zaciężne czy chorągwie husarskie – to oczywiście jazda. Według historycznych przekazów, Mieszko I posiadał 3000 ciężkozbrojnej konnicy.

Rycerstwo powoływano później drogą pospolitego ruszenia, książęta zaczęli bowiem nadawać swym wojom ziemie, żądając w zamian stawiennictwa na polu walki z odpowiednią liczbą uzbrojonych ludzi. Tworzono jednostki taktyczne. Rycerz ze swym poczem stanowił kopię, te z kolei łączyły się w chorągwie. W średniowieczu pospolite ruszenie zapisało wiele chlubnych wojennych kart. Polska konnica walczyła z Tatarami pod Chmielnikiem czy Legnicą, odnosiła słynne zwycięstwa nad Krzyżakami w bitwach pod Płowcami czy Grunwaldem. Ta ostatnia wymieniona bitwa, najdonioślejszy czyn wojenny pospolitego ruszenia polskiego i litewskiego, była przecież wybitnie kawaleryjska.



Ułani podczas powitania
w Kielcach Marszu Szlakiem Kadrówki



Defilada Ułanów Krechowickich w 1932 r. (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

„Od połowy XV wieku na widownię militarnych dziejów Polski Jagiellonów zaczęły wkraczać wojska zaciężne, usuwając na plan drugi pospolite ruszenie” – pisał Henryk Smaczny. „Począwszy od XVI wieku zaczęła zanikać ciężkozbrojna jazda rycerska na rzecz nowych typów: husarii, jazdy pancernej, jazdy tatarskiej i jazdy wołoskiej. Husaria przekształciła się w jazdę używaną do uderzeń przełamujących”. Husaria siłą swej szarży pokonywała wielokrotnie liczebniejszych od siebie przeciwników. Na kartach historii zapisały się znaczne bitwy z udziałem tej najwyśmienitszej jazdy świata: pod Orszą w 1514 r., pod Kirscholmem w roku 1605 czy pod Kłuszynem pięć lat później. W 1673 roku husaria przyczyniła się do wiktorii pod Chocimiem, a rok 1683 to oczywiście



Pokaz wyszkolenia kieleckich ułanów

bitwa pod Wiedniem. „Husaria już rozpuściła konie. Boże, co za impet! Wpadli w dym... znikli. Aż zagrzmiało coś i dźwięk się uczynił, jakby w tysiącu kuźni kowale młotami bili. Elektorscy mostem już leżą jako żyto, przez które burza przejdzie, a oni już hen za nimi! Jeno proporce migocą! Idą na Szwedów! Uderzyli na rajtarię - rajtaria mostem! Uderzyli na drugi regiment - mostem! Tu huk, armaty grzmią. Widzimy ich, gdy wiatr dym zwieje. Łamią piechotę szwedzką. Wszystko pierzcha, wszystko się wali, rozstępuje...” – tak Sienkiewicz opisał wspaniałą husarską szarżę na kartach „Potopu”.

Pod koniec XVI i w XVII wieku polska jazda osiągnęła szczytowy rozwój swej taktyki, stosując przy tym doświadczenia własne, zdobyte w walkach ze wschodnim najeźdźcą: natarcie w galopie, ruchliwość, zaskoczenie przeciwnika. „Lecz jak wszystko na świecie przemija, tak przeminęła i zgasła świetność i sława jazdy polskiej. Oswobodzenie Wiednia było jej ostatnim bohaterskim czynem. Niedługo potem, bo na początku XVIII wieku, zmienia się ona do niepoznania, ucieka z pola bitwy pod Kliszowem i podczas całej wojny Karola XII w Polsce ponosi ciągle klęski od jazdy szwedzkiej. Ostateczny jednak upadek i zanik tej jazdy nastąpił po Sejmie 1717 roku, który, wyznaczony dla wojska stały komput, oraz stałą lokację i płacę, wymagał tylko, aby żołnierz zachował się spokojnie i nie był ciężarem dla obywateli” – napisał Konstanty Górski, dodając potem: „Dopiero odrodzona jazda polska, pod sztandarami Napoleona, na wojnie roku 1831 i na polach Włoch, wskrzesiła dawną swą świetność i zwycięstwami pod Somosierrą, Dębem, Stoczkiem dowiodła, że Polak rodził się jeźdźcą i że naród polski zdolny był wytworzyć, może najlepszą, jazdę w Europie”. Jak wiemy, wojny napoleońskie przyniosły odnowienie polskiej kawalerii. Wtedy właśnie na trwałe zrosła się ona z narodową tradycją i na długo stała się przedmiotem narodowej dumy.

Zalążkiem XX-wiecznej jazdy polskiej stało się siedmiu ułanów pod dowództwem, urodzonego w Ruszkowcu pod Opatowem, Władysława Prażmowskiego. Zwano ich „Beliniakami”, od pseudonimu „Belina”, jaki przyjął ów „skromny a właściwie wyzywający, dziki i radosny, bohaterski a bezczelny” póź-

niejszy pułkownik, darzony wielką sympatią przez Józefa Piłsudskiego. Słynna „Siódemka Beliny” dała w 1914 r. początek odrodzonej kawalerii polskiej. Powstaje później pluton jazdy, który rozrasta się w szwadron i dywizjon ułanów I Brygady Legionów Polskich. Jednocześnie sformowany zostaje dywiz-

jon ułanów II Brygady, który wstąpił się szarży pod Rokitną w czerwcu 1915 r. Okres kawalerskiego renesansu to wojna 1920 roku. Szarże, bitwy, potyczki, których zwieńczeniem był bój pod Komarowem ostatniego dnia sierpnia 1920 roku. Była to największa bitwa kawalerska tej wojny i jedna z największych w XX stuleciu - polska jazda pokonała liczniejszego przeciwnika z Armii Konnej Budionnego, zmuszając wroga do odwrotu.

W okresie międzywojennym modernizację kawalerii prowa-

dowano równoległe z pozostałymi rodzajami broni. Ujednolicono oporządzenie i uzbrojenie. Zmieniała się też taktyka walki – np. wśród broni towarzyszących kawalerii były dywizjony pancerne wyposażone w czołgi rozpoznawcze oraz samochody pancerne. Było to szczególnie ważne wobec zarysowującego się niebezpieczeństwa ze strony silnych jednostek pancerno-motorowych niemieckiego Wehrmachtu. Ostatnim sprawdzianem dla jazdy była kampania wrześniowa 1939 roku. Kawaleria polska przeprowadziła szereg szarż na oddziały niemieckie, a także sowieckie. Walczono m.in. pod Krojantami, Mokrą, Osuchowem, Łomiankami. Niestety, propaganda utrwaliła wyjątkowo krzywdzący wizerunek kawalerskich bitew Września 1939 roku. Mowa o rzekomych szarżach „z szablami na czołgi”. „W świadomości dużej części polskiego społeczeństwa istnieje, niestety, niczym nie uzasadniona, niezwykle ujemna ocena wrześniowego wysiłku zbrojnego. Wymyślony przez wrogów, ośmieszający godność narodową Polaków, obraz kawalerii pozostawił opary trudne do usunięcia” – pisał Henryk Smaczny.

Współcześnie, wraz z rozwojem wojskowej techniki kawalerskie konie zastąpiły konie mechaniczne. Nie bez powodu przed wiekami ciężiej uzbrojonych jeźdźców z szablami nazywano „towarzyszami pancernymi”. Dziś nazwa „kawaleria pancerna” jest powszechnie używana, określając elitarne jednostki wyposażone w nowoczesny sprzęt, które obierają sobie za patronów nazwy pułków przedwojennej jazdy. Pamięć przetrwała. O tym, że kawalerska tradycja w naszym wojsku nie zanikła świadczy reprezentacyjny Szwadron Kawalerii Wojska Polskiego. O dawnej chwale przypominają ponadto, działające w całym kraju, stowarzyszenia czy grupy rekonstrukcji historycznych kultuwujące tradycje polskiego oręża. Także w naszym regionie wiele uroczystości uświetnia Kielecki Ochotniczy Szwadron Kawalerii im 13. Pułku Ułanów Wileńskich czy Świętokrzyski Szwadron Kawalerii Ochotniczej im. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”. Wykorzystano m.in. książki: Henryk Smaczny „Księga kawalerii polskiej” (Warszawa 1989), Konstanty Górski „Historia jazdy polskiej” (Kraków 1894).

[JK]

Świętujemy stulecie niepodległości

O tegorocznych wydarzeniach organizowanych w ramach rządowego Programu Wieloletniego „Niepodległa” na lata 2017-2021 poinformowała wojewoda Agata Wojtyczek.

Wiodącą inicjatywą będzie rozpoczęty w ubiegłym roku „Korowód Niepodległości”. Główne założenia przedsięwzięcia wojewody opierają się na patriotycznych spotkaniach z dziećmi i młodzieżą w szkołach, ośrodkach kultury, bibliotekach oraz innych placówkach związanych z kulturą i edukacją. Przygotowane przez specjalistów wyjątkowe prelekcje są okazją dla młodych ludzi do uzyskania praktycznej wiedzy, w jaki sposób przeszłe pokolenia Polaków pojmowały patriotyzm i jak wpływało to na ich życie codzienne. Spotkania, oprócz ciekawych lekcji historii, składają się z równie interesujących zabaw oraz swoistego odkrywania naszych dziejów poprzez interaktywne pokazy oraz wystawy. Każdy z uczestników otrzymuje specjalnie przygotowane „Elementarze Młodego Patrioty”. „Korowód” odwiedzi miasta powiatowe regionu. Dotarł już do Kielc, Jędrzejowa, Włoszczowy, Starachowic, Buska-Zdroju, Pińczowa.

Kolejnym przedsięwzięciem jest „Niepodległa Tech”. Celem konkursu jest pokazanie, że niepodległość to nie tylko przeszłość i teraźniejszość, ale głównie przyszłość naszego narodu. Grafiki zgłoszone do konkursu zostaną umieszczone na oficjalnym profilu Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach i opatrzone logiem Programu „Niepodległa”. Będą również oznaczone odnośnikami do oficjalnych profili social media programu (twitter facebook, instagram). Wyboru najlepszych dokonają internauci.

„Niepodległa łączy pokolenia” to następna inicjatywa wojewody w ramach „Niepodległej”. Będzie polegać na zestawieniu dwóch pokoleń patriotów: kombatantów, którzy doskonale wiedzą, co oznacza miłość do ojczyzny oraz dzieci i młodzieży, którzy dopiero definiują swój stosunek do kraju. Jak oni postrzegają niepodległość? Czym jest ona dla nich? Odpowiedzi na te pytania poszukają wspólnie podczas dyskusji na antenie radia o zasięgu wojewódzkim. Będzie moż-



na wówczas dzwonić do studia i odbierać bilety na specjalnie dedykowany seans filmowy o tematyce patriotycznej, a każda projekcja będzie poprzedzona krótkim spotkaniem z kombatantami.

Na 2018 rok zaplanowano także cykl spotkań i pikników rodzinnych w miastach powiatowych naszego regionu pod hasłem „Kierunek niepodległa”. Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych, ogniska i oglądanie filmów patriotycznych.

Niech 100-lecie odzyskania niepodległości będzie okazją do rodzinnego spędzenia czasu i umacniania miłości do ojczyzny. Nie ma lepszego miejsca na wspólne świętowanie niż rodzinny piknik. Podczas spotkań chcemy pokazać grupy rekonstrukcji historycznych działające na terenie naszego województwa oraz wspólnie z nimi zaśpiewać najpiękniejsze patriotyczne pieśni.

Wszystkie te inicjatywy to elementy wspólnego świętowania 100-lecia odzyskania niepodległości. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej ŚUW www.kielce.uw.gov.pl w specjalnej zakładce dotyczącej Programu „Niepodległa”.



Miliony na „Malucha”

Rozstrzygnięto konkurs na realizację zadań w ramach Resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Maluch plus” 2018. Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przyznał dofinansowanie wszystkim jednostkom samorządu terytorialnego oraz podmiotom niepublicznym zakwalifikowanym przez wojewodów. O wynikach konkursu poinformowała wojewoda Agata Wojtyszek.

W województwie świętokrzyskim przyznano dofinansowanie w łącznej kwocie ponad 7 mln 600 tys. zł. Planowane jest utworzenie 370 miejsc (215 w placówkach gminnych i 155 w placówkach niepublicznych) oraz zapewnienie funkcjonowania blisko 1400 miejsc.

Na program „Maluch+” przeznaczono w 2018 r. kwotę 450 mln zł. O dofinansowanie, w formie dotacji celowej z budżetu państwa oraz o środki Funduszu Pracy, mogą

ubiegać się wszystkie podmioty działające na podstawie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3, tj.: jednostki samorządu terytorialnego, osoby fizyczne, osoby prawne (w tym uczelnie) i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Program realizowany jest w tym roku w jednej edycji złożonej z 4 modułów, w których dofinansowywane są działania na rzecz rozwoju i utrzymania infrastruktury opieki nad dziećmi, tj. żłobków, klubów dziecięcych i miejsc u dziennych opiekunów. Dzięki tegorocznej edycji programu „Maluch+”



utworzonych zostanie ogółem 24,5 tys. miejsc dla maluchów, dofinansowanych będzie ok. 56 tys. miejsc, w tym ponad 630 dla dzieci niepełnosprawnych i wymagających szczególnej opieki.

Szczegółowe informacje o wynikach programu na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego www.kielce.uw.gov.pl.

Wsparcie dla szpitala



Umowę na dofinansowanie szpitalnych oddziałów podpisał podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Tombariewicz z dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach Andrzejem Domańskim. Gospodarzem spotkania w urzędzie wojewódzkim była wojewoda Agata Wojtyszek.

Umowa dotyczy wsparcia oddziałów szpitala w zakresie neonatologii, pediatrii oraz innych oddziałów zajmujących się leczeniem dzieci, a także współpracujących z nimi

pracowni diagnostycznych. Celem głównym projektu jest zwiększenie efektywności działania Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego oraz wzrost jakości opieki nad dziećmi poprzez zakup nowoczesnego sprzętu medycznego oraz adaptację pomieszczeń na potrzeby apteki leków cytostaticznych. Szacowana całkowita wartość projektu to prawie 8,5 mln zł. Środki pochodzą z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.

W województwie świętokrzyskim zawartych będzie – wraz z podpisaną – 11 umów o dofinansowanie projektów, które opiewają na łączną kwotę 110 mln zł. Dofinansowanie UE dla tych umów stanowi niemalże 5% środków przeznaczonych na całą Polskę.

Jak informuje Wojewódzki Szpital Zespolony, w ramach przedsięwzięcia zakupiony zostanie sprzęt dla Kliniki Neonatologii, Pododdziału Patologii i Intensywnej Terapii Noworodka, I Kliniki Pediatrii, Laboratorium Diagnostycznego, Oddziału Urazowo-Ortopedycznego oraz Działu Diagnostyki Obrazowej w pawilonie pediatrycznym. Neonatologia otrzyma m.in. inkubatory, respiratory, kardiomonitory, lampę do fototerapii, aparat do echokardiografii i USG oraz stanowisko do leczenia noworodków hipotermią. Klinika Pediatrii wzbogaci się m.in. o aparat do echa serca, Holter EEG, USG przezklatkowe.

O numerze 112 z atrakcjami

Obchody Europejskiego Dnia Numeru Alarmowego 112 odbyły się w kieleckiej Galerii „Echo”. Z uczestnikami imprezy spotkała się wojewoda Agata Wojtyszek. Przedsięwzięcie zorganizowała wojewoda wraz z pracownikami Centrum Powiadomienia Ratunkowego. W atrakcyjnym programie, kierowanym szczególnie do dzieci, znalazły się m.in. interaktywne spektakle teatralne poświęcone tematyce bezpieczeństwa w wykonaniu Teatru „Moralitet” z Krakowa oraz liczne konkursy i zabawy z nagrodami służące popularyzacji numerów alarmowych i promujące prawidłowe zasady ich używania.

Były także pokazy sprzętu ratowniczego i gaśniczego Państwowej Straży Pożarnej, prezentacje dla dzieci i młodzieży na tematy związane z bezpieczeństwem prowadzone przez naszych policjantów – w tym policyjne miasteczko ruchu drogowego, prezentacje sprzętu policyjnego i internetowej

Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, pokazy udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Jedną z wielu atrakcji były pokazy ratownictwa wodnego z udziałem psa-ratownika.



Numer 112 jest jednolitym numerem alarmowym obowiązującym na terenie całej Unii Europejskiej i służy do powiadomienia w sytuacjach zagrożenia zdrowia, życia lub mienia.

Pamiętaj! Dzwoniąc na numer alarmowy 112 bez potrzeby i uzasadnienia, blokujesz linię telefoniczną osobie, która właśnie w tej chwili może potrzebować natychmiastowej pomocy, a nie może połączyć się

z operatorem w CPR. Zastanów się – TY też możesz kiedyś potrzebować pomocy! – apeluj Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Kielcach.

Blżej funduszy europejskich

Spotkanie regionalne „Blżej funduszy europejskich”, poświęcone projektom nadzorowanym przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, odbyło się w urzędzie wojewódzkim. W konferencji wzięli udział wojewoda Agata Wojtyszek oraz sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michalkiewicz.

Kieleckie spotkanie zostało podzielone na cztery sesje tematyczne: „Projekty realizowane przez ochotnicze hufce pracy i centralny zarząd służby więziennej”, „Projekty konkurso-

we w ramach gwarancji dla młodzieży i włączenia społecznego”, „Wsparcie osób niepełnosprawnych” oraz „Ekonomia społeczna”. – *Zasoby finansowe Europejskiego Funduszu Społecznego powinny pomagać ludziom. Program adresowany jest do wielu grup społecznych. Mam nadzieję, że region świętokrzyski będzie beneficjentem dużej części środków funduszu – mówiła wojewoda otwierając konferencję.*

- Chcemy, by z projektów skorzystała młodzież. Ważną grupą są też więźniowie, Służba Więzienna realizuje projekt mający zaktywizować młodych więźniów, którzy niedługo

wyjdą na wolność. Jest także wiele konkursów, w których uczestniczą podmioty wykonujące zadania związane z działalnością ministerstwa. Dotyczy to rynku pracy, osób bezdomnych czy osób niepełnosprawnych. Resort dysponuje około 2 miliardami złotych na program Wiedza Edukacja Rozwój. Chcemy, by jak najwięcej pieniędzy trafiło do takich województw jak świętokrzyskie – wyjaśniał wiceminister Krzysztof Michalkiewicz.

W spotkaniu uczestniczyli parlamentarzyści, przedstawiciele podmiotów realizujących projekty, potencjalni beneficjenci, jak również przedstawiciele instytucji zaangażowanych we wdrażanie Europejskiego Funduszu Społecznego.



Pieniądze dla strażaków

Orządowych dotacjach dla Państwowej Straży Pożarnej oraz ochotniczych straży pożarnych poinformowano podczas konferencji prasowej wojewody Agaty Wojtyszek i wicewojewody Andrzeja Bętkowskiego.

Od ubiegłego roku obowiązuje „Program modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017-2020”. Na jego realizację przeznaczona została – w skali kraju – kwota prawie 9,2 mld zł, z czego Państwowa Straż Pożarna otrzyma ponad 1,7 mld zł, w tym 501 mln zł z przeznaczeniem na unowocześnienie jednostek ochotniczych straży pożarnych. Program obejmuje rozbudowę i modernizację infrastruktury, zakup nowoczesnego sprzętu i wyposażenia oraz wzrost wynagrodzeń funkcjonariuszy.

Szczegółowe dane dotyczące naszego regionu przedstawił zastępca Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Robert Sabat. W ramach tzw. ustawy modernizacyjnej dla PSP w województwie świętokrzyskim przeznaczono na lata 2017-2020 ponad 22 mln 140 tys. zł. Z tej kwoty zostanie m.in. sfinansowana rozbudowa Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej 1 w Kielcach oraz rozbudowa JRG 4 w Chmielniku. Zakupiony zostanie ponadto sprzęt teleinformatyczny, środki ochrony indywidualnej oraz samochód ratowniczo-gaśniczy. Ponad 7,8 mln zł będzie też przeznaczone

na podwyżki płac. W 2017 roku dotacja w ramach ustawy modernizacyjnej wyniosła prawie 5 milionów złotych. Dotacja z budżetu państwa dla jednostek ochotniczych straży pożarnych włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego wyniosła w ubiegłym roku 3 mln 250 tys. zł. Wyremontowano strażnice, zakupiono specjalistyczne samochody, łodzie ratunkowe, sprzęt informatyki i łączności, wyposażenie osobiste. Jednostki OSP w naszym województwie, które nie są włączone do KSRG, otrzymały w 2017 r. rządowe wsparcie w wysokości blisko 1 mln 900 tys. zł.



Laur Świętokrzyski 2017

LAUR ŚWIĘTOKRZYSKI 2017

NAGRODA WOJEWODY

wnioski do 14 marca 2018 r.

szczegóły na stronie internetowej
Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego
www.kielce.uw.gov.pl

Kategorie nagrody:

- Przedsiębiorstwo przyjazne środowisku
- Gmina innowacyjna
- Gmina przyjazna rodzinom i seniorom
- Działanie na rzecz bezpieczeństwa
- Działanie na rzecz polskiej pamięci historycznej
- Lider dobroczynności
- Osiągnięcie sportowe roku

do składania wniosków zachęca

Agata Wojtyszek

Wojewoda Świętokrzyski



Świętokrzyski
Urząd Wojewódzki

Ludzie naszego regionu

Franciszek K. Kowalski

Jako budowniczy gubernialny przez trzy dekady wpływał na wygląd XIX-wiecznych Kielc. Projektował lub przebudowywał reprezentacyjne gmachy, angażował się w życie społeczne i kulturalne miasta.



Franciszek Ksawery Kowalski pochodził z Lublina, urodził się w 1827 r. Architekturę studiował w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych. Uzyskał kolejny tytuł budowniczego (klasy I oraz II), co wiązało się z otrzymaniem uprawnień do prowadzenia wolnej praktyki. Pracował w wodociągach warszawskich, następnie jako budowniczy Księstwa Łowickiego. Z Kielcami związał się w roku 1864, gdy otrzymał stanowisko budowniczego powiatu kieleckiego. W styczniu 1867 r., po utworzeniu guberni kieleckiej, Kowalski dostał

posadę budowniczego gubernialnego, kierując przy tym utworzonym Wydziałem Budowlanym rządu gubernialnego. Urząd swój pełnił przez trzydzieści lat, otrzymując liczne odznaczenia i nagrody. Pogłębiał swą wiedzę, był ciekaw nowinek – w 1873 r. wyjechał do Wiednia na wystawę światową, aby, jak mówił, „zaznajomić się z nowymi ulepszeniami w mojej specjalności”. „W pewnych okresach” – jak podkreśla Jerzy Szczepański – „wręcz zmonopolizował projektowanie bardziej reprezentacyjnych gmachów, zwłaszcza użyteczności publicznej”. Wśród najważniejszych kieleckich przedsięwzięć architektonicznych naszego budowniczego wymienić należy projekt hotelu i Teatru Ludwika, projekt odbudowy i przebudowy gmachu magistratu, projekty: browaru Stumpfa, zakładu szkolnego Hillera przy ul. Leśnej, siedziby Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ul. Leonarda, a także nadzór nad remontem tzw. gmachu Leonarda czy projekt rozbudowy koszar koło Prochowni. Zaprojektował ponadto kilka mieszkańskich kamienic. Był autorem szeregu koncepcji związanych z budownictwem kościelnym. W latach 1869-1872 kierował restauracją i przebudową kolegiaty oraz pałacu biskupiego, a lata 1885-1889 to projekt i nadzór nad przebudową kieleckiego kościoła św. Wojciecha. Kowalski wykonał ponadto projekty kościołów w Piekoszowie i Solcu oraz kaplicy św. Mikołaja w Masłowie. Gdy osiadł w Kielcach na stałe, kupił w 1880 r. dom przy ul. Wesołej, który przebudował. Gmach ten (na fotografii) nazywany jest do dziś kamienicą Kowalskiego.

Franciszek Ksawery Kowalski przeszedł na emeryturę w 1897 r., po 45 latach służby. Zmarł w 1903 r. Pochowano go na cmentarzu „starym”, a neogotycki żeliwny nagrobek budowniczego gubernialnego należy do najbardziej okazałych na kieleckiej nekropolii.

Wykorzystano książkę Jerzego Szczepańskiego „Kielecki słownik biograficzny. Architekci i budowniczowie”, Warszawa 1990. [JK]

Poznaj świętokrzyskie zakątki

Wąwóz Królowej Jadwigi

Półkilometrowy spacer pomiędzy pionowymi, wysokimi ścianami z lessowej skały o szarozółtej barwie, wśród fantazyjnie splecionych korzeni drzew, jest atrakcją o każdej porze roku. Tego typu zakątki rzeźbi splewająca deszczowa woda, a Wąwóz Królowej Jadwigi w Sandomierzu niewątpliwie jest jednym z najpiękniejszych lessowych wąwozów w naszym regionie.

Idąc pod górę, wyjdziemy z wąwozu na ulicę Staromiejską i kościół św. Pawła Apostoła. Można oczywiście wrócić wąwozem: tym razem będzie z górki, ale wtedy minimy jeden z najwspanialszych zabytków Sandomierza. Chodzi oczywiście o dominikański kościół św. Jakuba. Warto przejść przez Bramę Niebios i zatrzymać się w jego wnętrzu, by móc chłonąć piękno minionych wieków. Dodajmy, że do kościoła można dojść także innym, mniejszym lessowym wąwozem, zwanym „Piszczelami”. Trafimy na niego idąc od strony Ucha Igielnego, dawnej furty dominikańskiej.

Wychodząc ze świętego „Jakubka” dojdziemy prostą drogą do zamku królewskiego. A stamtąd już niedaleko od wejścia do Wąwozu Królowej Jadwigi. Ponowny spacer wśród lessowych ścian z pewnością znów sprawi niemałą przyjemność. Skąd wzięła się nazwa wąwozu? Według miejscowej legendy, lubiła chodzić tędy nasza królowa, gdy udawała się do dominikańskiego kościoła. [JK]



Rubryki sprzed lat

Lutowe zapiski

„Wielkie dzieło polskiej techniki” – taki tytuł wraz z całostronicowym zdjęciem pojawił się na okładce popularnego przed wojną ogólnopolskiego tygodnika ilustrowanego „Światowid” z 18 lutego 1928 r. „Dnia 11 bm. ks. biskup Ryks dokonał poświęcenia wielkiego mostu kolejowego na Wiśle pod Sandomierzem. Dzieło to, dokonane z inicjatywy p. ministra Romockiego, stanowi ważny etap w rozwoju techniki polskiej, jest bowiem w całości tworem pracy polskiej. Impionujący ten most ma ogromne znaczenie w komunikacji b. zaboru rosyjskiego i pruskiego ze Lwowem” – napisano w zamieszczonej notatce. Konstrukcję ośmioprzęsłowego mostu zaprojektował Andrzej Pszenicki (autorem projektu podpór był Stanisław Kabaczyński). Długość mostu wynosiła blisko 480 m, a szerokość prawie 6 m. W 1944 roku został on zniszczony przez wycofujące się wojska niemieckie, po wojnie odbudowano podpory i uszkodzone elementy konstrukcji.

O jubileuszu statku ss. „Kielce” pisało „Słowo Ludu” z 21 lutego 1975 r. „W szczecińskim porcie ożywiony ruch. Wśród statków weteran polskiej marynarki handlowej, parowiec Kielce, który wrócił ze swego tysięcznego rejsu. Zgodnie z panującym zwyczajem pięćsetny, dziewięćsetny i tysięczny rejs obchodzi się szczególnie uroczyście”. Gości przyjmował na pokładzie kapitan Ryszard Choiński. „Miła uroczystość, gdyż Kielce mają przed sobą jeszcze tylko dwa miesiące życia. Później nastąpi kasacja statku i pocięty zostanie na przysłowiowe żyłki. Obecnie statek chlubnie odchodzi na zasłużoną emeryturę. Patrzymy na szybki i sprawny załadunek, sypiący się węgiel do ładowni, ale przychodzi moment, że trzeba się pożegnać. Tu na statku cenna jest każda minuta. Załadunek potrwa jeszcze kilka godzin i Kielce ponownie wypłyną w morze zabierając do Danii 3 tys. ton polskiego węgla. Załoga i kapitan proszą, aby przekazać serdeczne, marynarskie pozdrowienia dla mieszkańców Kielc” – czytamy w gazecie. Był to jeden z dwóch statków noszących nazwę „Kielce”. Zbudowany przed II wojną, pływał pod niemiecką banderą. Po wojnie, wyremontowany, trafił – jako masowiec – do służby w Polskiej Żegludzie Morskiej, a Szczecin był jego portem macierzystym. Wyszukony statek poszedł na złom w 1975 roku.

Tysiące widzów podziwiała wyścigi samochodowe zorganizowane na ulicach Kielc w ramach I Grand Prix Gór Świętokrzyskich. Relację z zawodów przekazało „Słowo Ludu” z 24 lutego 1975 r. „Na starcie stanęło 50 najlepszych kierowców kraju. Impreza miała eksperymentalny charakter. Pierwszego dnia zawodnicy przejechali dwukrotnie próby specjalne na serpentynach Chęciny i Miedzianej Góry. Wczoraj natomiast zmierzyli się w wyścigu ulicami Kielc. Zgodnie z wcześniejszymi przewidywaniami, najlepiej zaprezentował

się Adam Smorawiński z KM Winogrady, którego olbrzymim atutem był jego porsche carrera”. Jak informował dziennik, w klasyfikacji zespołowej najlepiej spisala się I drużyna Automobilklubu Warszawskiego. Zawodnicy Automobilklubu Kieleckiego uplasowali się na czwartej pozycji.

O swojej koncepcji urządzania wnętrz gmachów użyteczności publicznej opowiadał Andrzej Grabiwoda, znany kielecki architekt wnętrz i artysta plastyk. Wypowiedź ukazała się na łamach „Przemian” z lutego 1984 roku, a autor nawiązywał do słynnego „spodka UFO”: kieleckiego dworca PKS, przy którym właśnie pracował. „Uprawianie plastyki w zakresie architektury wnętrz przypomina rozwiązywanie zadania polegającego na poszukiwaniu kompromisu godzącego ideę artystyczną oraz rozliczne ograniczenia, na jakie po drodze natrafiam. Te ograniczenia wynikają z realiów życia. Jeśli przygotowuję projekt na przykład urządzenia wnętrz dworca PKS, to muszę pozostawać w kontakcie z jego pracownikami i uwzględniać upodobania pań w kasach biletowych, które chcą mieć pod ręką jakiś schowek na torebkę, nie chcą sprzedawać biletów z twarzą zwróconą do pasażerów, nie chcą mieć na biurku ani szkła, ani marmuru, bo grożą reumatyzmem. To wszystko musi być powiązane jakimś porządkiem estetycznym.

Projektant ponosi za wszystko odpowiedzialność i dylemat zawierający się w pytaniu: czy wykonuję zimne inżynierstwo artystyczne czy rozwiązanie funkcjonalne, ładne, którego użytkownicy będą się czuć dobrze – powinienem rozstrzygać na rzecz stanowiska drugiego” – czytamy w miesięczniku. Wśród ważniejszych kieleckich przedsięwzięć Andrzeja Grabiwody w zakresie architektury wnętrz należy wymienić – poza wspomnianym dworcem PKS – m.in. Kieleckie Centrum Kultury, Biuro Wystaw Artystycznych, kino „Bajka” czy restauracje „Biruta” i „Samanta”. [JK]



Kielce - Grand Prix Gór Świętokrzyskich (fot. z archiwum Ryszarda Mikurdy)

Przepisy kulinarne



Rysiaczkowe ziemniaki

Potrzebujemy kilogram (lub więcej – w zależności od liczby biesiadników) niezbyt dużych ziemniaków, masło, wędzony boczek w plastrach, czosnek, sól, pieprz. Dobrze wyszorowane ziemniaki przekroić wzdłuż na połówki, wybrać nieco mięszu, by powstały niewielkie wgłębienia. Włożyć do nich trochę masła zmieszanego z odrobiną posiekanego czosnku, przyprawić, położyć plasterki boczku. Połówki ziemniaka złożyć i owinąć folią aluminiową. Rysio często piekł nam te ziemniaki w ognisku (rzecz jasna, zgodnie z prawidłami sztuki, wkładał je w odpowiednio gorący popiół). Gdy nie było ogniskowej okazji, przyrządzał je w piekarniku – choć aromat już nie był ten sam, również znacznie smakowały. Do ziemniaków warto przyrządzić prosty sos czosnkowy: naturalny jogurt zmieszać ze zmiażdżonym czosnkiem, przyprawić nieco solą i pieprzem.

Pieczone muszle

Opakowanie makaronu tzw. „duże muszle” ugotować al dente w lekko osolonej wodzie, odsączyć i wystudzić dbając, by „muszle” nie straciły swego kształtu. Przygotować farsz: cebulę i czosnek zeszklić na oleju, dodać mielone mięso (około 30 dag, np. z wieprzowej łopatki), całość przesmażyć dodając następnie pomidory z puszkii wraz z zalewą – poddusić wszystko jeszcze kilkanaście minut, przyprawić solą, pieprzem, szczyptą suszonego majeranku i bazylii. Farszem wypełnić makaronowe muszle i ułożyć je w naczyniu żaroodpornym, posypać startym żółtym serem. Zapiekać w dobrze rozgrzanym piekarniku.

Salata faszerowana

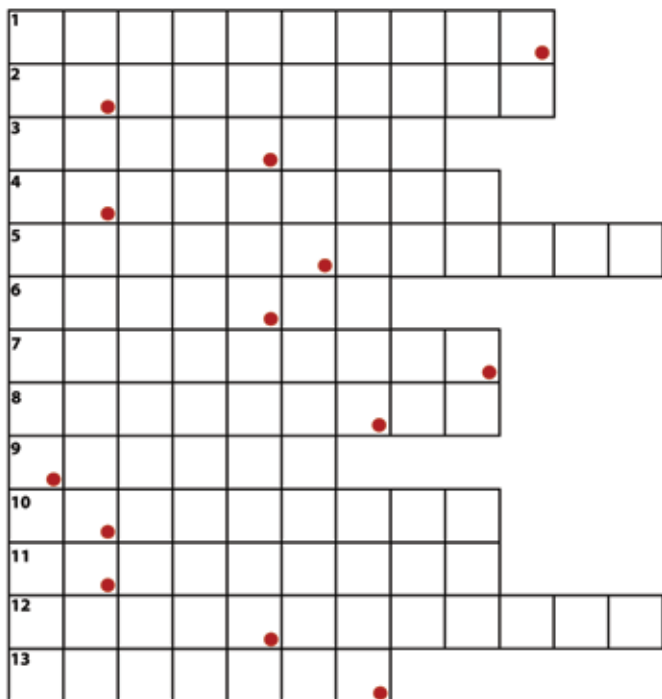
Trzy główki salaty o zwartych liściach, łyżka masła, łyżka mąki, łyżka tartego żółtego sera, zielony koperek i natka pietruszki. Nadzienie: 3 jaja gotowane na twardo i 1 surowe, koperek zielony, łyżka masła, sól, łyżeczka tartej bułki. Przyrządzić nadzienie: jaja posiekać drobno z koperkiem, dodać przesmażoną w maśle tartą bułkę oraz surowe jajo i wymieszać. Główki salaty opłukać starannie nie oddzielając liści i przeciąć każdą na pół. Nadzienie wkładać między liście lekko je rozchylając. Ułożyć w rondlu, zalać bulionem z jarzyn lub wodą i dusić do miękkości. Następnie dodać zasmażkę z tłuszczu i mąki, wysypać tarte ser i zagotować. Posypać posiekaną zieleniną i podawać z młodymi ziemniakami lub makaronem. Nadzienie można także przyrządzać z mięsa z ryżem lub z pieczarek.

Kielecki przysmak z ryby

1 kg karpia, 20 dag pieczarek, kalafior, 30 dag ugotowanej fasolki szparagowej, 1 żółtko, nać pietruszki, łyżka masła, olej, sok z cytryny, sól, pieprz. Rybę sprawić i pokroić na drobne kawałki. Pieczarki i fasolkę także pokroić, kalafior podzielić na różyczki. Do płaskiego rondla wlać olej i układać warstwami osoloną rybę, fasolkę, pieczarki i kalafior. Całość skropić wodą, dodać masło i dusić na płycie lub w piekarniku. Gdy wszystko jest miękkie, doprawić solą, pieprzem i sokiem z cytryny, a sos zaciągnąć surowym żółtkiem.

Dwa ostatnie przepisy pochodzą z książki B. Markuzy-Bienieckiej i J.P. Dekowskiego „Kuchnia regionalna wczoraj i dziś”, Warszawa 1978.

Hasło miesiąca



Poziomo od góry:

- Franciszek, autor obrazów zdbających kościół na Świętym Krzyżu.
- Kieleckie wzgórze i rezerwat przyrody z amfiteatrem.
- Bogusz, pochodzący ze Starachowic znany aktor, był m.in. brodatym zbójnikiem w „Janosiku”.
- Pikantne z nazwy góry w Sandomierzu.
- W tej podpińczowskiej miejscowości urodził się Adolf Dygasiński.
- Gatunek tego drzewa na Górze Chełmowej wyróżnił i opisał Marian Raciborski.
- Droga ... – prowadzi z Nowej Słupi na Święty Krzyż.
- Rodzinną miejscowość Oskara Kolberga.
- Lekarz i społecznik, nazywany „Judymem z Klimontowa”.
- Imię polskiego średniowiecznego władcy, dla którego polowanie na grube zwierza w okolicach Przedborza okazało się fatalne w skutkach.
- Autor wystroju wnętrza kieleckiego dworca PKS (łatwe dla uważnych czytelników tego numeru „Wędrowca”).
- „Rodzina ...” w tytule serialu z 1979 r. w reżyserii Jana Rybkowskiego, pochodzącego z Ostrowca Świętokrzyskiego.
- Jan z ... – renesansowy poeta, autor „Wojny pruskiej”.

Z liter na oznaczonych polach odczytamy hasło, związane oczywiście z naszym regionem. Wśród prawidłowych odpowiedzi przesłanych do 19 marca 2018 r. (z dopiskiem „Hasło miesiąca”) na adres poczty elektronicznej sekretariat.bw@kielce.uw.gov.pl rozlosujemy nagrodę. Hasło z poprzedniego numeru to: „Oskar Kolberg”. Nagrodę otrzymuje Lidia Łokieć (prosimy o kontakt z redakcją).